

---

# Od redaktora.

---

Ochrona Zabytków 43/4 (171), 173

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Od redaktora

Znaczną część tego numeru „Ochrony Zabytków” wypełniają materiały związane z jubileuszem Wydziału Konserwacji Dzieł Sztuki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, poświęcone wyłącznie jego historii. W następnych numerach będziemy publikować artykuły prezentujące konserwatorskie dokonania pracowników naukowych, dydaktycznych i absolwentów Wydziału. Mamy nadzieję, że autorzy przedstawią zarówno metody i techniki konserwacji dzieł sztuki, jak i konserwatorskie myślenie, sposób podejścia do zabytkowych obiektów oraz szacunek do tradycji wykształcone w krakowskim ośrodku, że nakreślą obraz osiągnięć i dokonań Wydziału w ratowaniu dzieł spuścizny narodowej.

Do rocznic bowiem można przykładać różne miary. Dla kultury narodowej ważne jest to, w jakim stopniu studia krakowskie wpłynęły na ochronę naszego dziedzictwa.

A tu przed Jubilatem poklonić się nisko wypada. W południowym pasie naszego kraju, od Przemyśla po Jelenią Górę, studenci w ramach praktyk terenowych oraz absolwenci już jako samodzielni konserwatorzy odkrywali, badali i konserwowali dzieła dawne. Towarzyszyły temu stale rozbudowywane i ulepszone studia analityczne i dokumentacyjne, a w uczelni — pogłębianie refleksji metodologicznej o istocie konserwacji zabytków, sympozja, konferencje, wydawnictwa. Można skonstatować, że tak trzeba, że to normalna praca, ale należy zwrócić uwagę na skalę tego zjawiska. Drugie już pokolenie samodzielnych pracowników naukowych wychowane na Wydziale prowadzi Krakowską Szkołę Konserwacji, którą Józef Dutkiewicz nie tylko założył i ukierunkował, ale i wprowadził w środowisko międzynarodowe.

Nie jest dziełem przypadku analizowanie związków konserwacji zabytków ze sztuką współczesną, prób odpowiedzi na pytanie, jak dalece konserwator jest twórcą. I jest naturalne, że w miarę upływu czasu kolejne generacje absolwentów udzielają odpowiedzi ze swojego punktu widzenia, bo ważne jest samo postawienie problemu.

W Krakowie, mieście Rzeczypospolitej najcenniejszym, ale i najbardziej zagrożonym ekologicznie, Wydział Konserwacji Dzieł Sztuki jest tak samo nieodzownym składnikiem polskiej kultury jak Wawel, teatr Kantora czy Piwnica pod Baranami. Ad multos annos, Drodzy Jubilaci!

Pragniemy odnotować jeszcze jednego Jubilata. Otóż po czternastu latach ukazał się pięćdziesiąty numer „Spotkań z Zabytkami”. W tytule periodyku jawi się termin „popularnonaukowy”, a godzi się podkreślić, że redakcja realizuje tę obietnicę nie tylko sumiennie, ale i atrakcyjnie. „Spotkania” czyta się i komentuje w bardzo szerokim gronie odbiorców i to już jest sukces wychodzący poza granice kraju. Gdy się spojrzy na to zjawisko szerzej — jest to sukces wszystkich zwolenników ochrony spuścizny historycznej — i tych zawodowych z dyplomami, i tych, którzy społecznie podejmują działania, ale także i tych, którzy zatykają dziurę w dachu domu (nie swojego jeszcze) nie mogąc zgodzić się na marnotrawstwo. Młodszym (stażem) kolegom gratulujemy, życzymy utrzymania steru na obecnym, trafnie wytyczonym kursie. A po cichu zazdrościmy terminowego wydawania „Spotkań z Zabytkami”, szaty graficznej dostosowanej do potrzeb czytelnika.